

Sygn. akt V ACa 232/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 sierpnia 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku V Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Anna Daniszewska

Protokolant: stażysta Lena Kazimierska - Zawadzka

po rozpoznaniu w dniu 11 sierpnia 2021 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa J. L.

przeciwko Skarbowi Państwa – Sądowi Okręgowemu w G.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Słupsku

z dnia 8 marca 2021 r., sygn. akt I C 431/20

I. oddala apelację;

II. odstępuje od obciążania powoda kosztami postępowania apelacyjnego;

III. przyznaje od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Słupsku na rzecz adw. E. I. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych powiększoną o należną stawkę podatku od towarów i usług tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Anna Daniszewska

Na oryginale właściwy podpis.

Sygn. akt V ACa 232/21

UZASADNIENIE

Powód J. L. wniósł o zasądzenie kwoty 100.000 zł zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od daty wniesienia powództwa za wydanie przez Sąd Okręgowy w G. postanowienia zabezpieczającego o umieszczeniu go w (...)Ośrodku (...) w G. (1)w czasie trwania postępowania o umieszczeniu go w tym ośrodku. Twierdził, że na tej podstawie w okresie od 21 sierpnia 2016 r. do 3 marca 2017 r. został bezprawnie (w tym z naruszeniem art. 31 Konstytucji) pozbawiony wolności i zdrowia.

Pozwany Skarb Państwa – Sąd Okręgowy w G. wniósł o oddalenie powództwa wskazując, że działał na podstawie prawa, w tym ustawa stanowiąca podstawę postępowania, w którym wydano postanowienie, nie została zakwestionowana w toku badania przez Trybunał Konstytucyjny. Zauważył, że co do powoda orzeczono umieszczenie

w ośrodku, gdzie przebywa mimo kolejnych badań kontrolnych, także dlatego wątpliwości budzą twierdzenia powoda, że doznał uszczerbku na zdrowiu.

Wyrokiem z dnia 8 marca 2021 r. Sąd Okręgowy w Słupsku:

I. oddalił powództwo;

II. nie obciążył powoda kosztami procesu;

III. przyznał od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Słupsku na rzecz adw. E. I. kwotę 3.600 zł powiększoną o stawkę podatku od towarów i usług tytułem wynagrodzenia za udzielenie pomocy prawnej z urzędu.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach:

Postanowieniem z 29 lipca 2016 r. w sprawie (...)Sąd Okręgowy w G.udzielił zabezpieczenia żądaniu uznania powoda za osobę stwarzającą zagrożenie w rozumieniu ustawy z 22 listopada 2013r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób, poprzez tymczasowe umieszczenie go w (...) Ośrodku (...)w G. (1), poczynając od dnia zakończenia wykonania kary pozbawienia wolności tj. 21 sierpnia 2016 r. – na czas trwania postępowania o uznaniu powoda za osobę stwarzającą zagrożenie, wszczętej na wniosek Dyrektora Zakładu Karnego w S..

Sąd Okręgowy podniósł, iż treść opinii psychologicznej i psychiatrycznej uzasadniających wniosek, że zaburzenia psychiczne stwierdzone u powoda wobec ich charakteru i nasilenia oraz dotychczasowej karalności z tym związanej – pozwalają twierdzić, że zachodzi co najmniej wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez uczestnika (powoda) czynu zabronionego z użyciem przemocy przeciwko wolności seksualnej, co stwarza zagrożenie dla życia, zdrowia i wolności seksualnej innych osób. Dlatego Sąd uznał, że ograniczenie wolności poprzez umieszczenie na czas trwania postępowania w odpowiednio przygotowanym ośrodku jest adekwatne. Powyższe postanowienie nie zostało podważone, mimo zażalenia uczestnika.

Sąd rozpoznający sprawę podejmował działania, by sprawnie doprowadzić do zakończenia postępowania, w którym 14 grudnia 2016r. orzeczono o umieszczeniu powoda w ośrodku. Orzeczenie nie zostało podważone.

Sądy miały na uwadze, że powód już uprzednio dwukrotnie odbywał długoterminowe wyroki pozbawienia wolności za przestępstwa na tle seksualnym (nadto nie były to jedyne), a po opuszczeniu więzienia w obu przypadkach w ciągu kilku dni dokonał podobnego czynu. Przy tym prognoza, że może do tego nie dojść ponownie była negatywna, zwłaszcza wobec czynnika możliwego wpływu alkoholu. Sądy bazowały na wnikliwie przeprowadzonym postępowaniu dowodowym, wszechstronnie analizując sprawę.

W czasie ostatniego osadzenia wobec powoda prowadzone były postępowania zmierzające do orzeczenia środków zabezpieczających (elektronicznej kontroli miejsca pobytu i terapii), gdyż miał opuścić zakład karny i wobec prognozy wysokiego ryzyka ponownego popełnienia przestępstwa seksualnego. I doszło do ich orzeczenia, lecz ze względu na umieszczenie w ośrodku, stało się czasowo bezprzedmiotowe i postępowanie wykonawcze zostało zawieszona (a w międzyczasie wystąpiły trudności w ustaleniu miejsca wykonania wobec braku miejsca w odpowiedniej placówce). Powód nadal pozostaje w ośrodku.

W kontekście powyższego Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne.

Sąd I instancji zważył, że przedmiotem powództwa jest postanowienie o zabezpieczeniu wydane w toku postępowania prowadzonego w trybie ustawy z 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób. Sam aspekt możliwości orzekania na jej podstawie – wobec powszechnie znanych zastrzeżeń co do regulowanego nią rozwiązania systemowego - nie był objęty dodatkowym badaniem, gdyż doszłoby do wykroczenia poza podstawę faktyczną wskazaną przez powoda. Wyraźnie bowiem ograniczył żądanie do kwestii możliwości wydania postanowienia o zabezpieczeniu, w tym opierając

się na uchwale Sądu Najwyższego z 30 stycznia 2019 r., gdzie uznano za niedopuszczalne umieszczenie w ośrodku w trybie postanowienia o zabezpieczeniu. Dla Sądu I instancji jasne zatem było, że w tym procesie powód oczekuje rozstrzygnięcia tylko wycinkowej kwestii problemu związanego z kontrowersyjną ustawą, która już była przedmiotem badania Trybunału Konstytucyjnego i nadal stanowi źródło obowiązującego prawa. Nie negował obecnie wyniku postępowania, które doprowadziło do umieszczenia go w Ośrodku. Dlatego, choć Sąd Okręgowy podzielił zastrzeżenia co do przygotowania tego nadzwyczajnego środka bezpieczeństwa publicznego, to na obecnym etapie w niniejszej sprawie nie negował jego istnienia. Pozostawiając zatem poza niniejszym postępowaniem badanie prawidłowości zabezpieczenia dóbr prawnie chronionych sporną ustawą pod kątem jej niezbędnej zmiany, Sąd Okręgowy uznał, że ocenie poddać należało tylko tę kwestię, czy sąd naruszył prawo wydając kwestionowaną przez powoda decyzję i czy mogło to prowadzić do zasadności roszczenia o zadośćuczynienie. Przy czym sama kwestia niedopuszczalności wydania decyzji o umieszczeniu w ośrodku w trybie postanowienia zabezpieczającego została już dostrzeżona w uchwale przywołanej przez powoda. I na tym poglądzie Sąd I instancji poprzestał jako mierniku prawidłowości badanej decyzji (przy zastrzeżeniu omówionego poniżej zakresu, w jakim sąd stwierdza odpowiedzialność).

Sąd Okręgowy podał, że na podstawie 417¹ § 2 k.c. można żądać naprawienia szkody wyrządzonej przez wydanie prawomocnego orzeczenia. Przepis stawia wymóg, by uzyskać najpierw we właściwym trybie potwierdzenie jego niezgodności z prawem. Jednakże w wykładni uznano, że w przypadku orzeczeń, dla których nie przewidziano takiego trybu, poszkodowany nie może być pozbawiony ochrony, wynikającej wówczas z art. 77 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 417 § 1 k.c. Dotyczy to więc postanowienia o zabezpieczeniu powództwa, które ma charakter wpadkowy, nie kończy postępowania w sprawie, dlatego jest niezaskarżalne skargą z art. 424¹ k.p.c.

Sąd Okręgowy zważył, iż odpowiedzialność na przedstawionej podstawie może się aktualizować w szczególnych okolicznościach, gdyż co do zasady system środków zaskarżenia jest gwarancją prawidłowości funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Istotę sprawy, zdaniem Sądu I instancji, można oddać cytując wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2013 r. w sprawie II CNP 60/13, zgodnie z którym orzeczenie niezgodne z prawem to „orzeczenie niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć (dyskrecjonalności) albo wydane w wyniku szczególnie rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa, które jest oczywiste i nie wymaga głębszej analizy prawniczej. Niezgodność z prawem powodująca powstanie odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa musi mieć charakter kwalifikowany, elementarny i oczywisty, tylko bowiem w takim wypadku orzeczeniu sądu można przypisać cechy bezprawności”.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy stwierdził, że badane postanowienie nie wypełnia ram, w jakich można stwierdzić odpowiedzialność pozwanego, gdyż (wnioskując z połączenia poniższych kwestii):

- zastosowana została instytucja zabezpieczenia, właściwa wobec przyjętego trybu rozstrzygnięcia w oparciu o procedurę cywilną i spełnione zostały jej przesłanki, gdyż wyjście powoda na wolność przed zakończeniem postępowania wiązało się z niebezpieczeństwem niezrealizowania celu, dla którego zadecydowano o jego izolacji w ośrodku;
- postanowienie zostało wydane przed uchwałą Sądu Najwyższego, w której dokonano wykładni o niedopuszczalności wydania takiego rozstrzygnięcia i może być ona akceptowana jako słuszne zauważenie dalszego obniżania standardu ochrony w stosowaniu opresyjnych metod zachowania bezpieczeństwa powszechnego; jednakże decyzje o tymczasowym aresztowaniu, czy przymusowym umieszczeniu w szpitalu psychiatrycznym także podejmowane są w warunkach ograniczonego materiału dowodowego; to sąd jest więc gwarantem, by decyzja nie stanowiła nadużycia w stosowaniu prawa (tu doszło też do kontroli instancyjnej); w badanej sprawie było widać zaś skuteczną determinację sądu, by doprowadzić do niezwłocznego definitywnego rozstrzygnięcia sprawy;
- powód ostatecznie został skierowany do ośrodka, gdzie przebywa do dziś;

- gdyby powód nie został umieszczony w ośrodku poprzez bezpośrednie przewiezienie z zakładu karnego, to inne środki monitoringu ryzyka związanego z jego pobytem na wolności mogły być nieskuteczne i podważyć sens ochrony zapewnianej przez ustawę, skoro w okolicznościach dotyczących powoda - trudno było zapobiec dojściu do poważnego czynu zabronionego przeciw zdrowiu, wolności seksualnej innej osoby, co także mogłoby prowadzić do próby skierowania zarzutów do sądu za niepodjęcie działań możliwych do wyinterpretowania - ww. uchwała SN obnaża bowiem lukę systemową, gdyż ośrodek stworzono do dalszego pobytu izolowanego, a jednocześnie uprzednio nie zapewniono procedury, która przed opuszczeniem zakładu karnego umożliwiałaby weryfikację, jakie środki będą adekwatne. Braki regulacyjne były zauważalne w fazie procedowania w omawianej sprawie, na co też zwrócił uwagę powód, że brakowało bezpośredniej podstawy do poddawania go różnym środkom związanym z pozbawieniem go wolności po zakończeniu okresu osadzenia w zakładzie karnym, jak np. w związku z transportem.

Sąd I instancji uznał, że brak jest odpowiedzialności sądu, który wydał badane postanowienie (starając się przy realizowaniu wymogu stosowania ustawy, zapewnić powodowi gwarancje procesowe z uwzględnieniem, że chodzi o decyzję o pozbawieniu wolności), co nie oznacza, że nie należy rozważać odpowiedzialności Państwa za sytuację niepewności prawnej, w jakiej znalazł się powód. Jak już jednak wspomniano – zakres przedmiotowy powództwa nie uzasadniał, by rozszerzać zakres badania, w tym zawiadamiać o sprawie inne statio fisci.

W ocenie Sądu Okręgowego, może pozostać do rozważenia, czy i jakie roszczenia można zgłosić w zauważonych tu okolicznościach, szczególnie wynikających z braków legislacyjnych. Przy tak kontrowersyjnej ustawie, jak widać już z praktyki także w niniejszej sprawie, nie powinno bazować się na pozostaniu na etapie szukaniu rozwiązań w wykładni prawa, by ją realizować. Obawa przez ryzykiem, że dojdzie do niepotrzebnego zatrzymania osoby na czas orzekania w trybie ww. ustawy – powinna prowadzić do wypracowania rozwiązań systemowych, które je wyeliminują. Monitorowanie osadzonego przed opuszczeniem zakładu karnego wydaje się czasem właściwym do przygotowania jego przejścia do ośrodka poprzez niezbędne czynności sądowe, jeżeli taka potrzeba zostanie zauważona.

Mając na uwadze całokształt omówionych powyżej okoliczności - Sąd I instancji nie uwzględnił żądania o zasądzenie zadośćuczynienia, w tym także na podstawie art. 417² k.c., czy art. 417 k.c. (gdyż pozwany wyodrębnił go jako możliwą odrębną podstawę). Dlatego zbędne było prowadzenie postępowania dowodowego, by ustalić, czy powód doznał uszczerbku na zdrowiu w związku z pozbawieniem go wolności na podstawie badanej w niniejszej sprawie decyzji. Była ona dalej idąca, niż w równoległe prowadzonym postępowaniu o zastosowanie środków zabezpieczających, ale w rezultacie korelowała z jego ustaleniami, a wobec stwierdzenia podstawy – doszło do wdrożenia wobec powoda ww. ustawy jako dalej idącej, skoro uznano zasadność podjęcia takiej decyzji. W pozostałym zakresie materiał dowodowy nie budził wątpliwości, skoro sprowadzał się do dokumentów postępowań sądowych, zwłaszcza że spór co do zasadności powództwa sprowadzał się do oceny prawnej.

O kosztach Sąd Okręgowy rozstrzygnął na podstawie art. 102 k.p.c. Powód bowiem nie miał innej możliwości, niż poprzez drogę sądową, dążyć do zweryfikowania sytuacji, w jakiej się znalazł za sprawą – jak się okazało – niedostatków legislacyjnych i organizacyjnych Państwa.

Koszty pomocy prawnej udzielonej z urzędu przyznano natomiast na podstawie § 8 pkt. 6 w zw. z § 4 ust. 2 i 3 rozporządzenia w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu. Sąd I instancji uwzględnił całość stawki, mimo że powództwo zostało przygotowane przez poprzedniego pełnomocnika, gdyż sprawa jest skomplikowana i wymagała ponownego przygotowania się.

Apelację od tego wyroku wywiódł powód zaskarżając go w całości co do oddalenia powództwa o zadośćuczynienie.

Skarżący zarzucił wyrokowi:

I. naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

a) art. 730 k.p.c., art. 755 § 1 k.p.c. poprzez pozbawienie powoda wolności, pomimo iż żaden z przywołanych przez Sąd Okręgowy w G. przepisów nie przewiduje takiej formy i możliwości zabezpieczenia;

b) art. 233 k.p.c. w związku z art. 278 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych powoda o dopuszczenie dowodu: z opinii biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii na okoliczność stanu zdrowia psychicznego powoda, jego cierpienie moralnych oraz wstrząsu psychicznego, jakich doznał powód w związku z umieszczeniem go w (...)Ośrodku (...) w G. (1) od 21 sierpnia 2016 r., oraz opinii biegłego kardiologa na okoliczność stanu zdrowia powoda, przebytego u niego zawału serca w trakcie przebywania w (...)Ośrodku (...) w G. (1) w okresie od 21 sierpnia 2016 r. oraz przyczyn jego powstania zgłoszonych w piśmie z dnia 4 września 2019 r.;

II. nierozpoznanie istoty sprawy - Sąd I instancji zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania - żądanie pozwu dotyczyło orzeczenia - postanowienia Sądu Okręgowego w G. z dnia 29 lipca 2016 r. sygn. akt (...) o umieszczeniu powoda, tytułem środka zabezpieczającego, w (...)Ośrodku (...) w G. (1), bezpośrednio z Zakładu Karnego w S. przez służbę więzienną, które zostało wydane bez podstawy prawnej.

W oparciu o powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, zasądzenie na rzecz pełnomocnika powoda kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz o nieobciążanie powoda kosztami postępowania.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych na rzecz Skarbu Państwa, a w przypadku kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie, przypomnieć należy ugruntowaną w judykaturze regułę, a mianowicie, że w wypadku wyroku oddalającego apelację, wydanego na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji, sąd odwoławczy nie musi powtarzać dokonanych prawidłowo ustaleń; wystarczy stwierdzenie, że ustalenia sądu pierwszej instancji podziela i przyjmuje za własne. Konieczne jest jednak ustosunkowanie się do wszystkich zarzutów apelacji (zob. wyrok SN z dnia 23.02.2006r., II CSK 126/05, niepublikowany, LEX nr 179973).

W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny – opierając się na całokształcie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach – uznał, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny i ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. Wobec tego Sąd Apelacyjny ustalenia te w pełni podziela i uznaje, że ocena materiału dowodowego odpowiada warunkom ustanowionym przez prawo procesowe oraz odzwierciedla – przy zastosowaniu wymagań przewidzianych w art. 233 § 1 k.p.c. – tok rozumowania sądu orzekającego.

W tym miejscu przywołać należy zasadę, według której Sąd II instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (zob. uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 31.01.2008 r., III CZP 49/07, opublikowana w OSNC 2008 z. 6 poz. 55).

Na wstępie należy odnieść się do najdalej idącego zarzutu nierozpoznania istoty sprawy, który Sąd Apelacyjny uznał za bezzasadny.

Do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca

roszczenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 września 2011 r. I UK 70/11). W rozpoznawanej sprawie taka sytuacja nie zachodzi.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów apelacji, należy zauważyć, że choć skarżący w swojej apelacji nie sformułował wprost zarzutów naruszenia prawa materialnego, a jedynie zarzuty naruszenia prawa procesowego (tj. art. 730 k.p.c. i art. 755 § 1 k.p.c. oraz art. 233 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c.), to z treści jego wywodów wynika, że w istocie zmierzał on do wykazania naruszenia prawa materialnego w postaci art. 417¹ k.c.

Sąd Apelacyjny w tym względzie nie podziela zawartego w apelacji stanowiska jakoby wbrew Sądowi I instancji przepis art. 417¹ k.p.c. nie znajdował zastosowania dla prawnomaterialnej oceny roszczeń powoda.

Niewątpliwie podstawą dochodzenia wszelkich cywilnoprawnych roszczeń odszkodowawczych od Skarbu Państwa związanych z wykonywaniem władzy publicznej pozostają art. 417-417² k.c. Przy czym o ile unormowanie art. 417 k.c. ma charakter ogólny, to przepisy art. 417¹ k.c. stanowi lex specialis względem art. 417 k.c. i jest poświęcony regulacji szczególnych przypadków wyrządzenia szkody przy wykonywaniu władzy publicznej (tak: G. Karaszewski [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, red. J. Ciszewski, P. Nazaruk, Warszawa 2019, art. 417(1)).

Kategoria „bezprawności judykacyjnej” z art. 417¹ § 2 k.c. jest węższa od bezprawności z art. 417 § 1 k.c., która obejmuje każdą obiektywną sprzeczność działania bądź zaniechania władzy publicznej z przepisami prawa. Względem na specyfikę władzy sądowniczej obdarzonej w atrybut niezawisłości sędziowskiej sprzeciwia się przyjęciu, że każde obiektywnie niezgodne z prawem orzeczenie, niezależnie od stopnia tej niezgodności, stanowi działanie, które może być źródłem odpowiedzialności Skarbu Państwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2013 r. V CSK 328/12).

Skoro w pozwie podniesiono zarzut wyrządzenia szkody przez wydanie prawomocnego orzeczenia sprzecznego z prawem, co mieści się w hipotezie normy art. 417¹ § 2 k.c., to ten przepis należy analizować w kontekście zasadności powództwa.

Źródłem szkody według art. 417¹ § 2 k.c. jest niezgodne z prawem „prawomocne orzeczenie”. Pojęcie to obejmuje zarówno wyroki, jak i postanowienia sądowe, od których nie przysługuje środek odwoławczy. Niezgodność z prawem prawomocnego orzeczenia co do zasady nie powinna być przedmiotem samodzielnych ustaleń sądu w procesie o naprawienie szkody. Sąd rozpoznający sprawę odszkodowawczą nie jest bowiem właściwy do indywidualnej oceny legalności konkretnego wyroku lub postanowienia stanowiącego źródło szkody. Jeżeli ustawa wiąże oznaczone skutki prawne z obowiązywaniem prawomocnego orzeczenia, a jednocześnie reguluje zasady i tryb jego wzruszenia z powodu niezgodności z prawem, to prawna skuteczność takich orzeczeń nie może być podważana (kwestionowana) bezpośrednio w każdym procesie odszkodowawczym, z pominięciem zasad i trybu postępowania zastrzeżonego do kontroli prawomocnych orzeczeń. Dlatego też odpowiedzialność władzy publicznej za szkodę wyrządzoną wydaniem niezgodnego z prawem orzeczenia wymaga tzw. prejudykatu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 9 grudnia 2014 r. V ACa 384/14).

Powód, co nie jest kwestionowane, domagał się zasądzenia na swoją rzecz zadośćuczynienia z tytułu pozbawienia wolności, co nastąpiło na skutek prawomocnego postanowienia Sądu Okręgowego w G. z dnia 29 lipca 2016 r. wydanego w sprawie o sygn. akt (...), które - zdaniem powoda - zostało wydane bez podstawy prawnej. W tej sytuacji trafnie Sąd Okręgowy uznał, że oceny roszczeń powoda należało dokonać przy uwzględnieniu zaistnienia przesłanek z art. 417⁽¹⁾ § 2 k.c. Przepis ten jednak stanowi, że jeżeli szkoda została wyrządzona przez wydanie prawomocnego orzeczenia lub ostatecznej decyzji, jej naprawienia można żądać po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu ich niezgodności z prawem, chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej. Odnosi się to również do wypadku, gdy prawomocne orzeczenie lub ostateczna decyzja zostały wydane na podstawie aktu normatywnego niezgodnego z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą.

W rezultacie nietrafna pozostawała argumentacja o nierozpoznaniu istoty sprawy przez Sąd Okręgowy.

Jednocześnie powód w swojej apelacji w istocie nie wskazywał żadnej innej prawnomaterialnej podstawy swojego żądania. Niewątpliwie samodzielnej podstawy jego roszczeń względem pozwanego nie mogą stanowić przywoływane w apelacji przepisy art. 41 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej czy art. 6 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Wskazywane przepisy mają však jedynie charakter norm programowych, nie ustanawiają natomiast warunków odpowiedzialności za ich ewentualne naruszenie, jak i podmiotów obciążonych taką ewentualną odpowiedzialnością odszkodowawczą.

W uzasadnieniu apelacji skarżący zarzucił naruszenie Konstytucji i art. 6 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Jak się wydaje skarżący zasugerował, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy zachodziły przesłanki do bezpośredniego zastosowania przepisów Konstytucji RP.

Zarzut ten nie jest zasadny, bowiem aktualnie obowiązujące przepisy dotyczące odpowiedzialności odszkodowawczej władzy publicznej, zostały wprowadzone do Kodeksu cywilnego właśnie w wyniku zbadania poprzednich norm prawnych przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/00, OTK 2001, Nr 8, poz. 256.

W rezultacie dokonano noweli Kodeksu cywilnego z 2004 r., w wyniku której wprowadzono aktualnie obowiązujące przepisy dotyczące odpowiedzialności władzy publicznej, tj. art. 417, 417¹ i 417² k.c.

Zatem, zdaniem Sądu Apelacyjnego, badanie zasadności powództwa w oparciu o przepisy art. 417 i 417¹ k.c. uznać należy za wystarczające. Ponadto wypowiedź Trybunału Konstytucyjnego, zawarta w wyroku z dnia 4 grudnia 2001 r., ma jeszcze jedno znaczenie. Otóż, Trybunał Konstytucyjny jednoznacznie stwierdził, że nowe rozwiązania prawne „muszą być uwzględnione na poziomie regulacji ustawowej, przede wszystkim zawartej w kodeksie cywilnym”. Rezultatem tego założenia było wprowadzenie do Kodeksu cywilnego art. 417, 417¹ i 417² k.c. Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje pogląd, że w przypadku kompleksowego uregulowania w Kodeksie cywilnym odpowiedzialności odszkodowawczej władzy publicznej, brak podstaw do bezpośredniego stosowania w tym zakresie przepisów Konstytucji RP (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 28 lutego 2018 r. V ACa 7/17).

W konsekwencji nie trafnie zarzucał skarżący naruszenie art. 6 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego podstawy roszczeń powoda nie można również upatrywać w regulacji samego art. 24 k.c. stosowanego w zw. z art. 448 k.c. Warunkiem odpowiedzialności na tej podstawie jest bowiem stwierdzenie bezprawności naruszenia dóbr osobistych. Tymczasem, jak to już wskazywano, powód został pozbawiony wolności na mocy prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego, wydanego - wbrew apelacji - w oparciu o obowiązujące przepisy prawa w postaci przepisów o postępowaniu zabezpieczającym zawartych w ustawie z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego. Stanowiące podstawę pozbawienia powoda wolności postanowienie Sądu Okręgowego w G. z 29 lipca 2016 r., sygn. akt (...), zapadło w skierowanym względem powoda postępowaniu sądowym w trybie ustawy z 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób, przy czym ustawa ta, w swoim art. 2, przewiduje odpowiednie zastosowanie w takim postępowaniu sądowym przepisów Kodeksu postępowania cywilnego. Odnosząc się do zapadłych uchwał Sądu Najwyższego, na które powoływał się powód w toku postępowania przed Sądem I instancji oraz postępowania apelacyjnego (uchwała Sądu Najwyższego z 30 stycznia 2019 r., III CZP 75/18, OSNC 2019, nr 6, poz. 68 oraz uchwała Sądu Najwyższego z 9 marca 2021 r., III CZP 89/19, OSNC 2021, nr 7-8, poz. 46) należy przypomnieć, że uchwały Sądu Najwyższego nie tylko nie stanowią obowiązującego prawa, ale nie zawierają także choćby wiążącej wykładni, mając w istocie charakter wskazówek interpretacyjnych. Tym samym w żadnym zakresie nie można uznać, że pozbawienie powoda wolności zostało uczynione bez podstawy prawnej, a przez to z samej swej istoty pozostawało bezprawne.

Ponadto pamiętać należy, że ostatecznie powód na mocy prawomocnego orzeczenia został uznany za osobę spełniającą kryteria z ustawy z 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób i w konsekwencji umieszczony w (...)Ośrodku (...), gdzie przebywa do chwili obecnej. Okoliczność ta, wbrew apelacji, nie pozostaje bez wpływu na ocenę kwestii bezprawności umieszczenia powoda w tym ośrodku także w trybie zabezpieczenia. Ponadto, co nie jest kwestionowane wobec

powoda, przed opuszczeniem Zakładu Karnego, którego datę wyznaczono na dzień 21 sierpnia 2016r. dwukrotnie wykonywano kary pozbawienia wolności za przestępstwa z art. 168 § 1 d.k.k. Pierwszą karę (5 lat pozbawienia wolności) zakończył odbywać w dniu 28 sierpnia 1990 r. i **dwadzieścia dni później** dopuścił się przestępstwa zgwałcenia. Kolejną karę (4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności) **zakończył w dniu 10 sierpnia 2004 r., zaś już dnia 23 sierpnia 2004 dopuścił się kolejnych czynów karalnych na tle seksualnym.**

W toku postępowania w sprawie (...) dokonano oceny, że J. L. cechuje niskie poczucie odpowiedzialności za krzywdy wyrządzone ofiarom i posiada on patologiczne mechanizmy zaspakajania swoich potrzeb seksualnych. Negatywnym rokującym czynnikiem dla dalszego jego funkcjonowania pozostawało także to, że nie uczestniczył on w programie oddziaływań resocjalizacyjnych i terapeutycznych dla skazanych odbywających karę pozbawienia wolności za przestępstwa z art. 197-203 k.k., popełnionych w związku z zaburzeniami preferencji seksualnych. Nie przebył również stosownego leczenia w zakresie uzależnienia od alkoholu. Sąd Apelacyjny w sprawie I ACz 924/16 podkreślił, że jeśli z uwagi na sytuację obowiązanego istnieje wyłącznie możliwość ściśle określonego sposobu zabezpieczenia, sam fakt, iż jest on uciążliwy dla obowiązanego, nie stanowi podstawy odmowy udzielenia zabezpieczenia. Postępowanie sądowe z istoty bowiem wiąże się z dolegliwościami dla strony obowiązanej, a sposób zabezpieczenia powinien być adekwatny do osiągnięcia jego celu w konkretnym przypadku.

Podobnie, art. 730 k.p.c. i art. 755 § 1 k.p.c., których naruszenie powód zarzucał, jako przepisy stricte procesowe nie mogą stanowić podstawy roszczeń odszkodowawczych za ewentualne bezpodstawne pozbawienie wolności, do czego zdaje się zmierzał apelujący. Przesądzenie naruszenia powoływanych przepisów przy wydawaniu prawomocnego orzeczenia sądowego może jedynie prowadzić do stwierdzenia zaistnienia przesłanki „niezgodności z prawem” z art. 417¹ § 2 k.c.

W tym kontekście naruszenia art. 730 k.p.c. i art. 755 § 1 k.p.c. nie można upatrywać również w braku uznania przez Sąd I instancji, że wydanie przez Sąd Okręgowy w G. postanowienia z 29 lipca 2016r. w sprawie o sygn. akt (...) stanowiło orzeczenie niezgodne z prawem w rozumieniu art. art. 417¹ § 2 k.c.

Sąd Apelacyjny w całej rozciągłości podziela bowiem przytoczone przez Sąd I instancji stanowisko Sądu Najwyższego (wyrok Sądu Najwyższego z 25 kwietnia 2013 r., II CNP 60/13, LEX nr 1477428), zgodnie z którym orzeczenie niezgodne z prawem w rozumieniu art. 417¹ k.c. to „orzeczenie niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć (dyskrecjonalności) albo wydane w wyniku szczególnie rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa, które jest oczywiste i nie wymaga głębszej analizy prawniczej. Niezgodność z prawem powodująca powstanie odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa musi mieć charakter kwalifikowany, elementarny i oczywisty, tylko bowiem w takim wypadku orzeczeniu sądu można przypisać cechy bezprawności”.

Podobnie wypowiedział się również Sąd Najwyższy w postanowieniu 30 listopada 2020 r. (V CNP 15/20, LEX nr 3115585), zgodnie z którym, niezgodnym z prawem w rozumieniu art. 424¹ § 1 k.p.c. w zw. z art. 417¹ § 2 k.c. jest tylko takie orzeczenie, którego nieprawidłowość jest rażąca, ma charakter kwalifikowany, elementarny i oczywisty. Orzeczenie powinno być sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć albo wydane w wyniku szczególnie rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa. Podstawą uwzględnienia skargi jest stwierdzona wadliwość orzeczenia, która ma charakter zasadniczy i ewidentny. Bezprawność judykacyjną w rozumieniu art. 424¹ § 1 k.p.c., definiuje się w sposób autonomiczny - węższy od bezprawności w rozumieniu przepisów o odpowiedzialności odszkodowawczej w prawie materialnym, z uwzględnieniem specyfiki sądowego stosowania prawa, istoty władzy sądowniczej i niezawisłości sędziowskiej.

Tymczasem przedmiotowe postanowienie z 29 lipca 2016 r. wydane w sprawie (...) zostało oparte, jak to przedstawiono powyżej, na obowiązujących przepisach prawa. Kwestia zasadności udzielenia zabezpieczenia w postępowaniu toczącym się na podstawie ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami

psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób, przez umieszczenie osoby, której dotyczy to postępowanie, w (...) Ośrodku (...) traktowana była rozbieżnie w orzecznictwie, przy czym przez znaczną część orzecznictwa uznawana była za dopuszczalną. Doprowadziło to przecież do wydania w tym przedmiocie przez Sąd Najwyższy dwóch następujących po sobie uchwał w rezultacie skierowania kolejnych pytania prawnych, co samo w sobie przemawia za nieoczywistym i skomplikowanym charakterem kwestii możliwości udzielenia zabezpieczenia w postaci umieszczenia w (...) Ośrodku (...). Co istotne wskazywane uchwały zapadły w dniu 30 stycznia 2019 r., (III CZP 75/18, OSNC 2019, nr 6, poz. 68) i w dniu 9 marca 2021 r. (III CZP 89/19, OSNC 2021, nr 7-8, poz. 46) a więc na długo po wydaniu w sprawie powoda postanowienia z dnia 29 lipca 2016 r. Niewątpliwie sprzeciwia się to uznaniu orzeczenia w tym przedmiocie za niezgodne z prawem w rozumieniu art. 417⁽¹⁾ § 2 k.c.

Z uwagi na powyższe, niezasadnie w apelacji wywodząco również o naruszeniu art. 233 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych powoda dotyczących przeprowadzenia dowodów na okoliczność stanu zdrowia i jego cierpienie związanych z umieszczeniem w (...) Ośrodku (...) w okresie do 21 sierpnia 2018 r. w trybie zabezpieczenia. W sytuacji stwierdzenia braku podstaw odpowiedzialności strony pozwanej, słusznie Sąd Okręgowy za zbędne uznał prowadzenie postępowania dowodowego dla ustalenia doznania przez powoda uszczerbku na zdrowiu w związku z pozbawieniem go wolności.

Na marginesie wskazać też jedynie teoretycznie należy, iż nawet gdyby powództwo było słuszne co do zasady, z uwagi na postępowanie poszkodowanego powoda nie byłoby podstaw do zasądzenia na jego rzecz zadośćuczynienia. Przyznanie poszkodowanemu zadośćuczynienia zależy od uznania sądu. Sąd bierze przy tym pod uwagę całokształt okoliczności sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 1969 r. I PR 224/60).

Zadośćuczynienie ma charakter fakultatywny. Ustawowe sformułowanie „sąd może przyznać” oznacza, że w konkretnych okolicznościach sprawy sąd uprawniony jest ocenić, że brak jest dostatecznych podstaw do uwzględnienia także i tego środka ochrony. Niewątpliwie ocena ta nie może być dowolna, nieodzowne jest bowiem uwzględnienie i wnikliwe rozważenie wszystkich istotnych przesłanek, ocenę taką uzasadniająca (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2019 r. I CSK 88/18).

W niniejszej sprawie niewłaściwe zachowanie poszkodowanego, w tym popełnianie przez niego poszczególnych przestępstw w krótkich okresach czasu po wyjściu na wolność, uzasadniałoby odmowę przyznania mu takiego zadośćuczynienia.

Z przytoczonych względów, uznając apelację powoda za niezasadną, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w punkcie I wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono natomiast na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny uznał, iż po stronie powoda wystąpiły tego rodzaju okoliczności, które przemawiały za odstąpieniem od obciążania go kosztami procesu. Przede wszystkim przedmiot roszczenia oraz całokształt okoliczności w niniejszej sprawie wskazuje, iż powód mógł pozostawać w subiektywnym poczuciu pokrzywdzenia, a przez to być przekonany o zasadności swych roszczeń, co w jego ocenie mogło uzasadniać wniesienie apelacji w sprawie. Ponadto zważyć w tym względzie należało, że sprawa ta dotyczyła jednego z najistotniejszych dóbr osobistych jakim jest wolność człowieka. Sąd Apelacyjny uznał, że ocena tych okoliczności wskazuje, że zasadnym było nieobciążanie powoda kosztami postępowania przed Sądem II instancji. Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie II wyroku.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej skarżącemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym orzeczono natomiast na podstawie § 8 pkt 6 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 2 i § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2019 r., poz. 18). Stąd orzeczono jak w punkcie III wyroku.

SSA Anna Daniszewska